

KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 8 (20) Marca.— Rok 1854.

№ 76.

Jutro, Ś. Benedykta Opat

liwy
ia, te
nym
950-
7-

Według zatwierdzonego przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA ceremonjału, przy odbyciu CHRZTU Świątego Nowo-narodzonej JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNICZKI WIARY KONSTANTYNOWNEJ, Rodzicami Chrześciami byli: JEGO CESARSKA MOŚĆ; Jego Królewska Mość N. Król *Hannowerski*; JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ CESARZEWICZ NASTĘPCA TRONU; Arcy-Xiążę *Józef Sasko-Altenburgski*; Wielka Xiężna *Elżbieta Oldenburgsko-Holsztyńska*; Wielka Xiężna HELENA PAWEŁOWNA; Wielka Xiężna OLGA MIKOŁAJEWNA i Wielka Xiężna MARJA PAWEŁOWNA. Niesiona przez Mistrzynię Dworu *Apraxinową*, poduszka, na której znajdowała się Dostojna Nowo-narodzona, ma być trzymana przez Jenerała-Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego*, Hrabiego *Paskiewicza Erywańskiego*, NAMIESTNIKA Królestwa; oraz przez Kanclerza Państwa Ministra Spraw Zagranicznych Hrabiego *Nesselrodego*. Obrzęd CHRZTU Śgo naznaczony na dzień 28 Lutego (12 Marca).

Dzisiaj *Passja* w Kościele po-*Paulińskim* Ś. DUCHA; a jutro w Kościele XX. *Franciszkanów*.

Wczoraj w Kościołach XX. *Karmelitów* na *Krako-Przedmieściu*, oraz na *Lesznie*, z powodu Odpustu Śgo JÓZEFA, Artyści wykonali w czasie Summy dzieła religijne *Józefa Hajdena* i *Szydermajera*. — W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorów muzyki, wykonali w czasie Summy Mszę kompozycji J. K. *Chwałkiboga*; na *Offertorium* Modlitwę Ant: *Tejchmana*.

Wczoraj, w Synagogach i Domach Modlitwy miasta tutejszego, ogłoszony został zgromadzonemu na Nabożeństwo ludowi, NAJWYŻSZY Manifest, wydany w dniu 9 Lutego v. s. r. b., z powodu zerwania stosunków politycznych z *Anglią* i *Francją*; przytem odmówiono stosowne Psalmy, oraz odprawiono starożytną Modlitwę: *Hanoten Teszua*, za pomyślność NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i Całego Dostojnego Domu CESARSKIEGO.

W widokach ukończenia artylleryi, N. CESARZ JMC NAJWYŻEJ raczył rozkazać: 1) dokonać i w roku bieżącym wypuszczenie do artylleryi z 2 specjalnej klasy, kadetów stołecznych Korpusów i pułku Szlacheckiego. W tym celu dla należytego przygotowania kadetów do służby, jaka ich czeka, mają oni ukończyć, w przeciągu czasu, pozostającym do egzaminu, zupełny kurs artylleryi, oddzieliwszy na dawanie lekcji tej nauki jedną lekcję Chemji i jedną Statystyki; 2) wypuszczenie na Oficerów dopełnić w czasie zwyczajnym, po ukończeniu obozu; 3) przytem dać rangę Chorążego artylleryi tym tylko, którzy na egzaminie otrzymają liczbę kresek, przepisaną dla wypuszczenia do artylleryi; pozostających zaś mianować, na zasadzie przepisów, Chorążemi armji i przykomenderować do baterji artylleryjskich na ten koniec, iżby w czasie późniejszym byli do nich wcieleni: jedni za odznaczenie się w bitwach, bez ter-

minu, a dalsi, za odznaczającą się służbę, nie wcześniej, jak po roku od dnia wypuszczenia; 4) następnie, po kilku uczniów 2 specjalnej klasy pozostawić w zakładach, dla utworzenia na przyszły naukowy rok 3 specjalnej klasy.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, dowiedziawszy się ze szczególnem zadowoleniem o chęci Szlachty *Katugskiej* złożenia 30,000 rs. na wydatki wojenne, NAJMIŁOŚCIWIEJ rozkazać raczył: oznajmić wspomnianej Szlachcie szczerą JEGO CESARSKIEJ MOŚCI wdzięczność za wierno-poddaną gorliwość, a summę ofiarowaną przeznaczyć do kapitału wojennego.

Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu, przez JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa w dniu 12 Lipca v. s. 1853 roku zatwierdzonym, Julian *Owsiany*, rodem z Gubernji *Radomskiej*, mający lat 23, za przestępstwo polityczne, skazany został na konfiskatę majątku; Komisja R. P. i Skarbu, zawiadamia każdego, kogo to dotyczyć może, ażeby zgłosił się z pretensjami jakie mieć może do rzeczzonego majątku, w terminach prawem oznaczonych, to jest najdalej do dnia 18 (30) Maja 1854 roku, jeżeli mający pretensje zamieszkuje w Królestwie Polskiem; zaś najdalej do dnia 18 (30) Listopada t. l. r., jeżeli za granicą lecz w *Europie* zamieszkuje; wreszcie najdalej do dnia 18 (30) Listopada 1855 r., jeżeli za obrębem *Europy* jest zamieszkały.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 7/19 Marca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 29, na które, tudzież na dawniejsze, w 217 wnioskach, złożono rs. 4,294 k. 50. Na żądanie 340 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 135 k. 27^{1/2}), rs. 23,376 k. 52, i umorzono książeczek oszczędności 244. Przeło Uczestników 9,603, posiada kapitał rs. 413,096 k. 27.

Trzynasta z kolei *Kassa Oszczędności*, zaprowadzona została w mieście Powiatowem *Siedleach* w dniu 7/19 Lutego r. b. Uroczyste jej otwarcie poprzedzone Nabożeństwem w Kościele parafjalnym i stosowną przemową JX. *Osińskiego*, odbyło się w obec Władz miejscowych, mianowicie Naczelnika Powiatu i Rady Powiatowego Dyrekcji Ubezpieczeń; w tym pierwszym dniu, 17u Uczestników złożyło rs. 26 kop. 40.

W d. 23 b. m., na dziedzińcu gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, dopełnione zostanie spalenie 2,315,381 rs. 10, w listach zastawnych 2go okresu umorzonych; należących do nich kuponach, i kuponach skutkiem zapłacenia, z obiegu wyszłych.

JW. *Tomasz Seymour*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki przy Dworze CESARSKO-Rosyjskim, wyjechał do *Petersburga*.

JW. *Ostrowski*, Radca Taj., Marszałek Szlachty Gub. *Płockiej*, przybył z *Płocka* do *Warszawy*.

Dni. Jenerał-Major *Xiążę Bebutow*, powrócił z *Peruga*.

z 4ch z kijar. **zoboraj**, jako w dniu Śgo JÓZEFA, w którym zazwyczaj błogostawione bywają liczne związki małżeńskie, świątę został także związek przez W. Mikołaja *Epstejna*, syna Radcy Handlowego i Obywatela tutejszego W. Hermana *Epstejna*, z Panną Bronisławą *Frankowską*, córką Marji z Baudtków i Adolfa właściciela dóbr w Gubernji *Lubetskiej*, małżonków *Frankowskich*. Związek ten w obec licznej gromadkowej, pobłogosławił o godzinie Tej wieczorem w Kościele S. KAROLA *Boromeusza*, W. JX. Leon *Topolski*, Kanonik Honorowy *Płocki*, Sędzia Surrogat Konsystorza *Warszawskiego*, który w nacechowanej religijnem namaszczeniem przemowie, wystawił ważność tych obowiązków, jakie przyjęła na siebie ta młoda para, przystępując do stopni Ołtarza. Po odbytem obrzędzie, udano się do mieszkania Matki Panny Młodej, gdzie podczas gościnnego podjęcia, ponowione zostały szczerze życzenia dla Nowożeńców, którzy zaraz potem wyjechali na wieś.

Od dziś datować będziemy przywrócenie komunikacji, pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*, a to skutkiem postawienia, zebranego na czas odpływu lodów, mostu na *Wiśle*. Ważna ta okoliczność, znacznie zapewne wpłynie i na obniżenie cen niektórych produktów, co nie małą będzie rzeczą dla mieszkańców miasta. Dziś stan wody na *Wiśle* stop 11.

Jutro, to jest dnia 21 b. m., w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krako-Przedmieściu*, jako w rocznicę śmierci ś. p. Grzegorza *Soleckiego*, Komissarza Ekonomicznego przy Komissji R. P. i Skarbu, o godz. 10^{1/4} z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Dziś o godzinie 11ej rano, po odprawieniu w Kościele Śgo KRZYŻA Nabożeństwa żałobnego, za duszę ś. p. Wiktorji *Giżyckiej*, o śmierci której donieśliśmy wczoraj, odprowadzone zostaną Jej zwłoki na smętarz *Powązkowski*; na który to obrzęd, pozostała Babka, Matka i liczna Rodzina, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Kilka dni temu, donieśliśmy iż d. 13 b. m. przypadnie zakrycie planety *Marsa* przez *Xiążyc*. Obecnie dowiadujemy się, iż czynione w tym względzie spostrzeżenia w Obserwatorjum *Krakowskiem*, powiodły się zupełnie, i całkowite zakrycie planety jak najdokładniej widzianem było. Jedyne tylko wychylenie się *Marsa* z po-za tarczy *Xiążycy*, z powodu grubych czarnych chmur, nie mogło być dostrzeżone.

Wczorajsza Niedziela *Głucha*, nie zupełnie poszła na *głucho*. Pomimo bowiem pochmurnego Nieba, pogoda się trzymała, co dozwoliło używać do woli przechadzek. Oprócz tego, z okoliczności dnia Śgo JÓZEFA, a tem samem i znacznej ilości Solenizantów, rano składano powieszowania, a wieczorem gromadzono się w rodzinnej kółka dla uczczenia Imienników i Imienniczek dnia tego. Bardzo też wiele po domach prywatnych było niewinnych rozrywek, w których najgłośniejszą rolę, odgrywała Amatorska muzyka, a między innymi świetny muzykalny wieczór, był w domu JJWW. Adamstwa

Krasińskich, na uczczenie szanownego Solenizanta, a Ojca Gospodyni domu, JW. Hr: *Mycielskiego*, z W. X. *Poznańskiego*.

W kraju naszym, tyle korzystamy do rozwoju fabrykacji wszelkiego rodzaju, nic jak się pokazuje nie braknie, tylko wytrwałości, a rzecz niepodobna do wykonania, przyniesie z czasem rezultat, przechodzący nawet wszelkie oczekiwania. Tak było z fabryką wina *szampańskiego*, którą P. Karol *Osterloff*, właściciel wsi *Miedzyszyna* w Powiecie *Warszawskim*, założył w tymże majątku. W miesiącu *Styczniu*, otrzymał nawet od Rady Administracyjnej Królestwa, 10cio-letni list przyznania na ulepszoną przez niego fabrykację wina, jak *Jacquessona*, *Rederera*, *Clicquot*, etc., i od tejże daty oznaczyć można znakomity postęp w przedsięwziętym przez niego fabrykacie. Początkowo, przy samem otworzeniu fabryki, kiedy pierwsze próby rozeszły się w *Warszawie*, podzielone zostały jak zwykłe zdania, z których jedne oświadczały się za wyrobami, drugie przeciw takowym. *Kurjer Warszawski*, z obowiązku swego, popierał fabrykę, najgłośniej dla tego, że jest krajową, ale nie wszyscy podzielali to zdanie, chociaż sam wyrób, zalecał się dobrocią i sam przemawiał za sobą. Z czasem jednak, a zwłaszcza też od owej chwili, kiedy z postępem czasu i nabieranego doświadczenia, ulepszał się także i pochodzący z tej fabryki wyrób, wzrastała poczęła liczba zwolenników fabrykacji krajowych, czego najlepszym dowodem było, iż każdy transport do *Warszawy* nadeszły, w krótkim czasie rozprzedany został. Należało się też to właścicielowi, który nic nie szczędził, ni zabiegów, ni kosztów, byle tylko podnieść fabrykę swoją i wyroby jej udoskonalić. Dziś cel osiągnięty został przez niego, a w miarę jak się wyrób upowszechniać będzie, i jedna sobie swą wartość, znikną zapewne z butelek dewizy: *na sposób taki lub taki*, a miejsce ich zastąpi samo tylko godło *Miedzyszynskiej* fabryki i nazwa jej właściciela P. *Osterloffa*.

Jutro *Słońce* wstępuje w znak *Barana*. Jutro także pierwszy dzień *wiosny*.

Co chwila prawie nastęrcza się nam nowa okoliczność dla przypomnienia o młodym Adamie *Hermanie*, synie członka orkiestry *Opary Warszawskiej*, który w celu ukształcenia się na *wiolonczeliste*, bawi w *Bruxelli* pod okiem najpierwszego tegoczesnego mistrza P. *Servais*. Tak o postępach tego młodego artysty, bo dziś już śmiało tem imieniem nazwać go możemy, jako też i o tryumfach, jakie go spotykały tak w *Belgji* jak *Francji*, pisaliśmy już nieraz; obecnie zaś na potwierdzenie słów naszych dodamy, że z powodu chwilowego wydalenia się P. *Servais* z *Bruxelli*, P. Adam *Herman* wezwany został przez niego własnoręcznym listem, do zastąpienia go jako Nauczyciela w Konserwatorjum *Bruxelskiem*. Jest to bezwątpienia jeden z największych zaszczytów, jaki kiedykolwiek może spotkać którego z uczniów Mistrza *Wiolonczelisty*, tem godniejszy uwagi, iż właśnie padł na cudzoziemca, czyli *Warszawianina*. Pochlebne wyrażenie się P. *Servais* w tym liście o talencie młodego swego ucznia, na którego zlewa tak wielkie zaufanie, jeszcze więcej wartości temu zaszczytnemu zewezwaniu dodało. Pan Adam *Herman*, liczy

dzisiaj lat 18 wieku, a z łaskawości JO. Xięcia WARSZAWSKIEGO, NAMIESTNIKA Królestwa, na wstawienie się Dyrektora Konserwatorjum *Bruxelskiego*, P. *Fetis*, otrzymał przed jakim czasem dozwoleń na dalszy roczny pobyt w *Bruxelli*, celem kształcenia się w obrnym zawodzie.

Jutro o godz. 7 m. 26 wiecz: *ostatnia kwadra*. Ze zmianą tej lunacji, obawiamy się o zmianę stanu pogody, która dotąd nam jaśniała jak najzupełniej; a co najważniejsza że podczas jej trwania, możemy jeszcze mieć *śnieg*, a w następstwie rozumie się wilgoć i błotko. Szkoda by zatem było, naszych błyszczących od suchości chłodników.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o słynnym Ornitologu JW. Hr. Kazimierzu *Wadziakim*, mieszkańcu *Galicji* i o licznych a wyświadczonych przez niego dla nauki przystugach; dziś przeto donosim, że Ornitolog ten, przybył dnia onegdajszego do *Warszawy*, wraz z Małżonką swoją.

W tym samym stopniu jak u nas, *Wisła* wszędzie wylała. Z otrzymanego listu z *Krakowa* dowiadujemy się, że całe tamże błonia aż do *Woli*, podobnie jak łąki z drugiej strony *Wisły* leżące, zalane zostały wodą. Między wypadkami jakie się tamże zdarzyły, wymieniają Ekonomia z dóbr *Przegorzał*, który wraz z bryczką i końmi utonął, przejeżdżając przez *Rudawę*. Wiadomości te potwierdza także i *Gazeta Krakowska Czas*.

Znany w *Warszawie* słynny *Gitarzysta* i *Violonczelista* P. Stanisław *Szczepanowski*, przybył w tych dniach do *Paryża*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czter: 846, pszenicy czter: 1,996, jęczmienia czter: 781¹/₂, owsa czter: 1,219, grochu polnego czter: 365, gryki czter: 263, kaszy jęczmiennej czter: 244, kartosli czter: 202, mąki żytniej razowej czter: 500, siana pudów 9,125, słomy pudów 4,635.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że *Środopostny jarmark* na konie, bydło, trzodę i wszelkiego rodzaju przedmioty, w mieście *Zduńskiej Woli* co-rocennie odbywający się, w tym roku, 1854, przypada na dzień 28 Marca; na który stajnie nowe dla koni wystawione zostały, a dla przybyć mających nań szanownych Gości, zapewnia się pod każdym względem wszelka wygoda i usługa.

Słynna z talentu swego artystka dramatyczna Panna *Rachel*, wraz z kompanją swoją, w powrocie do *Paryża*, przybyła z *Moskwy* do *Warszawy*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: żyta czterwert rs. 8 kop. 67; pszenicy rs. 11 kop. 25¹/₂; jęczmienia rs. 7 k. 38; owsa rs. 4 kop. 49; siana furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 4 kop. 80; siana furę parokonną od rs. 3 k. 22¹/₂ do rs. 6 k. 30; słomy fura zwyczajna od rs. 2 k. 40 do rs. 3 k. 90; kartosli czterwert rs. 4 kop. 51¹/₂; okowity wiadro rs. 4 k. 17¹/₂; szumówki wiadro rs. 2 k. 49¹/₂.

Piękną Melodramę pod tytułem: *Biedny Jakób*, przedstawiono wczoraj w Teatrze *Rozmaitości*; treść jej rzewna, pełna uczucia, z nie jednych oczów łzy wycisnęła. Ale bo też gra Pana *Rychtera*, przedstawiające

go główną rolę, jakże była artystyczną! Nieszczęśliwy *Jakób*, to sercem kochanek, ojciec, a duszą artysta, te trzy tak wznioste uczucia, P. *Rychter* wydał w całym ich blasku, w całej świętości namaszczenia. Drugą osobą działającą w tej Melodramie, jest *Amelja*, córka *Jakoba*; rolę tę oddała z prawdziwym talentem, Panna *Maryja Fruzińska*, mianowicie w scenie z *Jakobem*, okazała jak są rozległe jej zdolności dramatyczne. Muzykę pełną melodji, a dobrze zastosowaną do treści, napisał Pan *Minchheimer*, Członek Orkiestry Teatrów. Publiczność przyjęła tę Melodramę z szczerem zadowoleniem; grę P. *Rychtera* i Panny *Fruzińskiej*, ciągłemi okrywała oklaskami, a po ukończeniu przywołani zostali, Panna *Fruzińska* 3-kroć i P. *Rychter* 4-kroć. — Po Kom: *Podstęp Pana Kapitana*, Panna *Ciemska* i P. *Komorowski* po 3-kroć; po Kom: *Folwark Prime-rose*, Panna *Szymanowska* i P. *Królikowski* po 2-kroć, oraz PP. *Stolpe* i *Buliński*. — W Teatrze Wielkim, po Operze *Fiorina*, Wszyscy po 2-kroć; i po Szukach Panna *Cottrely*, Wszyscy po 2-kroć.

ANGLJA. — Ostatnią pocztą *Wschodnio-Indyjską* otrzymano wiadomości, że *Birmanowie* w zasadzce wzięli do niewoli Kapitana *Barry*, i kazali go rozstrzelać. — Parostatek kompanji *Wschodnio-Indyjskiej*, *Meteor*, niedawno rozbił się przy ujściu *Indu*. — Z *Alexandrii* też tą samą pocztą otrzymano wiadomości, że *Abbas Basza* niebezpiecznie zachorował w *Kairo*. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. — Konferencje Biskupów rozpoczną się na nowo w miesiącu Maju. — Komitet do budowy fregaty *Radecki* doniósł, że fregata owa już jest blizką ukończenia na warsztacie w jednym z portów *angielskich*, i że na wiosnę wypłynie na morze; będzie ona miała siły parowej 300 koni i 31 dział. — Głoszą, że P. *Prokesh von Osten* otrzymał polecenie, by zażądał od bundestagu uzbrojenia fortec związkowych, i zebrania korpusu na lewej stronie *Renu*. (Neue Pr: Ztg).

CHINY. — Donoszą z *Szangae*, że w dniu 5 Stycznia flotta Cesarska atakowała ten port; bitwa trwała dzień cały, i kilka dżonk, które bardzo dobrą zajęły pozycję, wyleciało w powietrze; pomimo to, bitwa nie ustała; Cesarscy wylądowali i usypali baterje naprzeciw szańcu powstańców, przyczem spalono część przedmieścia sąsiadującego z *Europejskiem*. Kroki nieprzyjacielskie nie ustają. (In: Bel:).

FRANCJA. *Paryż 13 Marca*. — Dziś Ciało Prawodawcze odbyło posiedzenie publiczne; trybuny były dość pełne, albowiem wiadano, że budżet przedstawionym zostanie; chciano zaś poznać ogół położenia finansowego. Prezes odczytał projekt prawa o kolei żelaznej z *Poitiers* do *Roszelli* i *Rochefort*; dalej projekt o xiążeczkach robotników, mocą którego wszyscy robotnicy obojej płci mają być opatrzone w xiążeczki. Prysłano też Izbie projekt prawa o pensjach urzędników sądowych, które teraz uregulowane zostaną. W budżecie dochody na 1854 i 1855 obliczono na 1,560 milionów fr., wydatki na 1,554 milionów fr.; ale ten stosunek zmieni się, bo już sama nowa pożyczka ciężary skarbu powiększa rocznie o 12 milionów fran.: — Stare budowle zamku *Winceńskiego*, wyrestaurowano. — Według ostatnich rap-

portów z prowincji, zasiewy pomyslane; temperatura wiele sprzyja ich rozwinięciu. (Ind. Bel:).

HISZPANJA.— *Gazetta* ogłosiła dekret mianujący P. *Ribero*, Jenerał-Kapitana *Aragonsji*, wielkim Krzyżem Orderu *St. Ferdynanda*. Królowa przez szczególną łaskę, żonie tego Jenerała przesłała wstęgę *Dam Królowej Marij-Ludwiki*. Pułkownik *Santjago*, został mianowany Jenerałem. — O projektach gabinetu nie donoszą; dotąd Ministrowie z żadnym ważniejszym dekretem nie wystąpili. (Ind. Belg:).

TURCJA.— Rząd *Grecki* jest bezsilnym, by wstrzymać ruch przychylny powstaniu *albańskiemu*. Komiteta *helleńskie* formują się. — *Cytadela Arta*, jeszcze wzięta nie została według ostatnich wiadomości. — Do 18 Lutego, wyprawa morska *Grecka* nie zawinęła jeszcze do *Preweza*. Powstańcy trzy razy przypuszczali szturm do cytadeli *Arta*. — W *Albanji* wschodniej ogłoszono stan oblężenia. (Gaz: Augsburg:).

ROZMAITOŚCI. — *Indjanie* tak dalece zamiłowali muzykę, że wszystkie najważniejsze u nich uroczystości, poczynając od Kościelnych, jak np. rozpoczęcia robót w polu i zakończenia żniw, są zarazem uroczystościami muzycznymi. — Że niektóre wynalazki leżały rzeczywiście w potrzebie swego czasu, o czem wątpić nie można, czego dowodzi odkrycie ich razem w kilku miejscach. I tak: Słynny *Galileo Galilei* i *Zacharjasz Jansen* fabrykant okularów w *Middelburgu*, razem prawie wynalęzli *Teleskop*. Długo podzielone były zdania, komu przypisać wynalazek sztuki drukarskiej, aż nareszcie *Guttenbergowi* przyznano pierwszeństwo. Siła pary, jednocześnie zastosowaną została we *Francji* i *Anglii*, a mimo sumiennych badań uczonego *Arago*, spór o pierwszeństwo w tym względzie, dotąd między temi krajami roztrzygnięty nie został. Nie wiedząc o sobie i przedzieleni Oceanem, *Franklin* w *Ameryce* a *Winkler* w *Lipsku*, powzięli myśl sto lat przeszło temu, że *piorun* jest tylko *iskrą elektryczną*. Z tego zatem następująca da się wyprowadzić wniosek, że nie oświata od wynalazków, lecz wynalazki zależne są od oświaty. — »Jaki też z ciebie głupiec!» rzekł Pan w gniewie do służącego; »a to warto cię było postać na wystawę do Londynu.» »Nie nie ma straconego», odrzekł tenże z najzimniejszą krwią, »bo wszakże taka sama wystawa będzie w przyszłym roku w *Paryżu*.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bykowski Teofil Oby: z Sławkowic nr 585; Boski Maxy: Ob: z Jędrlińska nr 584; Damięcki Zygm: Oby: z Kregi nr 585; Dąbski Emanuel Oby: z Działkowa nr 585; Gowenlok Walter Oby: z Jadowa nr 2673; Rryński Józ: Ob: z Wysocina nr 584; Morawski Hen: Ob: z Jarnic nr 601; Przyłubski Hippolit Ob: z Falborza nr 584; Skarbnicki Walerjan Ob: z Gub: Podolskiej nr 2668.

Wyjechali: Bogusławski Alex: Patron do Ralisza; Dunin Enger: Oby: do Gidlów; Jacobstam Leop: Kup: do Odessy; Mieczkowski Wine: Ob: do Grabowca; Przyłęcki Marjan Ob: do Korytnicy; Wilkszycki Walenty Oby: do Byszewa.

Przyjechali Koleją żelazną: Alfonse Artur Ob: z Poznania nr 625; Berd Daria Żona Kup: z Londynu nr 613; Kurdwanowski Hen: Oby: z Krakowa nr 601; Ostrzewicz Florjan Urzęd: Austr: z Krakowa nr 414; Hr. Tyszkiewiczowie Ant: Pułko: Gwardji, i Jan Reges: Rolog: z Paryża nr 613; Wodziecki Razi: Hr: z Krakowa nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Bover de St: Clair Pelagia Hr: do Londynu; Medori Fran: Oby: do Neapolu.

DONIESIENIA.

P. J. Marja *Neuman*, znany Dentysta, pod Nrem 373 na rogu *Krakow-Przedmieścia* i *Bednarskiej* ulicy mieszkający, zęby nowe *plastique*, i inne; oraz wszelkie środki, od bólu zębów, etc., etc.; tudzież *tyczeczki zębowe*, zniżył w cenie, (która już była bardzo umiarkowaną), przeszło o połowę; a więc, każdy teraz, w zdrowiu, i piękne zęby, przystroić się może, małym kosztem.

Na żądanie Sukcessorów i z mocy upoważnienia JW. Rady Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego pod dniem 1 (13) Marca r. b. do Nru 3,160 wydanego, w domu w Warszawie pod Nr 2783 położonym, pałac *Karasia* zwanym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, w d. 9 (21) Marca r. b. o godz: 4tej po południu i następujących dni, różne RUCHOMOŚCI, do spadku po niedy Piotrze i Annie Małżonkach *Miedzielskich* należące, jako to: Kosztowności, Meble, Garderoba, Bielizna, Porcelana, Szkło, Fajans, Miedź i inne rzeczy, za pieniądze zaraz po przybiciu w monecie płacić się mające. — *Mastowski*, R. K. Z. G. W.

Całe **PIERWSZE PIĘTRO** z Balkonem, Stajnią, Wozownią i wszelkimi dogodnościami; trzy **POKOJE** z Piwnicą i Drwalnią, do wynajęcia od Sgo Jana, przy ulicy *Marszałkowskiej*, za koleją, pod Nrem 1391, w domu *Józefa Boczkowskiego*.

SLEDZIE hollenderskie świeże, w wybornym gatunku, w całych, pół-ćwierć beczkach, oraz w małych baryłkach, sprzedają się po cenach umiarkowanych, w handlu Jana Błęszyńskiego, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 452; — tenże handel otrzymał znaczny transport **LIKIERÓW** *Bordowskich* w rozmaitych gatunkach.

Do Zakładu przy ulicy *Trębackiej* N° 638, w domu dawniej *W. Steinkellera*, a teraz *W. Sarneckiego*, nadszedł świeży transport **PIWA BAWARSKIEGO** *Częstochowskiego*, którego dostać można na oxefty i mniejsze naczynia; oraz na butelki, pół-butelki i kufle, li tylko w samym Zakładzie. **WYPRZEDAŻ WODEK, LIKIERÓW, RUMU, KONIAKU** z fabryki *Zareckiej* pochodzących, po cenach zniżonych, przy tymże Zakładzie uskutecznia się.

Zawiadamiam Publiczność: że Ruchomości pozostałe po ś. p. *Adryanie* i *Cecylji* z *Kamockich* małżonkach *Krzyżanowskich*, jako to: Obrazy olejne, *Kopersztychy*, *Lustra*, *Zegary*, *Lampy*, *Srebra*, *Biżuterje* i różne *Kosztowności*, *Biórka*, *Szafy*, *Serwantki*, *Sprzęty pokojowe*, *Dywany*, *Nejsilber*, *Garderoba*, *Bielizna* męzka, *damska*, *stołowa* i różne naczynia *kuchenne*, na domaganie się *Sukcessorów*, z upoważnienia *Rady Familijnej* i w skutek rozkazu Prezesa Trybunału, sprzedane będą przez licytację publiczną, w Warszawie w domu pod Nr 1588/9 przy ulicy *Brackiej* naprzeciwko *Kościola Sgo Alexandra*, w dniu 8 (20) Marca r. b. to jest: w przyszły *Poniedziałek* i dni następujących o godz: 3ej z południa, przed podpisanym Rejentem, odbywać się mającą. — *Michał Rapacki*.



Rtoby miał do zbycia jedną lub dwie **OŚLICE** zaprzęgane, z wózkami i zaprzęgiem lub bez; raczy zostawić adres swój u *Bagińskiego* *Introligatora*, w pałacu *Potockiego* Nr 415.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Kraśnickich*, od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt *P. Casanovy*. **TEATR WIELKI.** Jutro, *Sztuki P. Cottrely*. Część *Opery*.

Sprostowanie. — W pośmiertnem wspomnieniu, zamieszczonem wczoraj o skonie ś. p. *Orsetti*, w wierszu 41, zamiast: pewnością, czytać należy *powinnością*, a dalej te słowa: które jak są własnością ogólną społeczeństwa, tak zarazem dla rodziny, i t. d.